

PRZEZ KRZYŻ - DO NIEBA!

DROGA KRZYŻOWA
Z MATKĄ ELŻBIETĄ CZACKĄ

Stacja I

Pan Jezus na śmierć skazany

„A Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich: «Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w Nim żadnej winy». Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym.

Piłat rzekł do nich: «Oto Człowiek». Gdy Go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołali: «Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!». Piłat rzekł do nich: «Czyż króla waszego mam ukrzyżować?». Odpowiedzieli arcykapłani: «Poza cezarem nie mamy króla». Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano”.

(J 19, 4-6. 15-16)

Móc wielkie cierpienia i umartwienia znosić jest wielką łaską Bożą i nie jest ona każdemu daną. Ale do spełnienia swoich obowiązków Bóg zawsze da łaskę potrzebną, da nawet o wiele więcej niż potrzeba...

(Notatki, 31 VIII 1927)

Stacja II

Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

„A gdy Go wyszydźli, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować”.

(Mk 15, 20)

Gdy w ciągu dnia cały plan się przewróci z powodu nieprzewidzianych zdarzeń i wskutek ego powstałych nowych obowiązków, staram się je przyjmować ze spokojem, bo wiem i rozumiem, że to Bóg wszystko to daje lub dopuszcza i że moja jest rzecz być posłusznym narzędziem w Jego ręku. Wtedy naprawdę obojętną jest rzeczą, co człowieka spotyka, czuje się spokojnym i szczęśliwym, chociaż może bardzo cierpieć.

(Notatki, 31 VIII 1927)

Stacja III

Jezus upada pod krzyżem po raz pierwszy

„Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu”.

(Łk 2, 34)

Jeżeli prawdziwie wierzy się w Opatrzność Bożą, to się rozumie, że wszystko od Niego jest, bo albo daje, albo dopuszcza to, co nas spotyka. Nasza jest rzecz wszystko z Jego ręki przenajświętszej przyjmować, a tylko unikać powinniśmy grzechu...

(Notatki, 8 IX 1927)

Stacja IV

Jezus spotyka swoją Matkę

„Jak cię pocieszyć? Z czym porównać? Córo Jeruzalem! Z czym cię porównać, by cię pocieszyć? Dziewico, Córo Syjonu, gdyż boleść twoja wielka jak morze” (Lm 2, 13).

Życie moje obecne, cięższe niż zwykle, utwierdza mnie w przekonaniu, że prawdziwe uświęcenie jest to takie oddanie się Bogu, które szuka tylko spełnienia woli Jego przenajświętszej poprzez obowiązki, które sam daje.
(Notatki, 31 VIII 1927)

Stacja V

Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi

„Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem”.
(Łk 23, 26)

Kto bardzo zajęty sobą, ten nigdy nie będzie miał domyślności serca. Trzeba więc w tym się ćwiczyć przede wszystkim, by mieć Pana Jezusa przed oczyma swymi, a zapominać o sobie, wtedy jasno będziemy widzieli potrzeby bliźnich. Ile w ten sposób można spełnić aktów miłości i wyrzeczenia się siebie w ciągu jednego dnia.
(Notatki, 4 IX 1927)

Stacja VI

Weronika ociera twarz Jezusowi

„Nie miał On wdzięku ani też blasku,
aby na Niego popatrzeć,
ani wyglądu, by się nam podobał.
Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi,
Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś,
przed kim się twarze zakrywa, wzgardzony
tak, iż mieliśmy Go za nic”.
(Iz 53, 2-3)

Cały nasz stosunek do ludzi tylko wtedy będzie miał wartość wobec Boga, jeżeli w bliźnich naszych będziemy się starali widzieć samego Pana Jezusa, i tylko wtedy, jeżeli z miłości ku Niemu zwracać się będziemy do bliźnich naszych.
(Notatki, 4 IX 1927)

Stacja VII

Jezus upada pod krzyżem po raz drugi

„Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali załamani na duchu”.
(Hbr 12, 3)

Akty wiary i ufności w Opatrzność Bożą są jakby bezustannym krzykiem serca wołającego o ratunek. Prócz modlitwy ciągłej, bezustanne starania i trudy, by spełnić obowiązek i nic nie zaniedbać z tego, co może być pomocą. [...] To wszystko znosi się z wiarą, że na każdy dzień Bóg da do zniesienia tyle, ile człowiek znieść może. Gdy się zrobiło wszystko, co do nas należało, rozumiemy, że sługami niepożytecznymi jesteśmy i że tylko Bóg od nas wymaga, byśmy nasz obowiązek spełnili, a nas wcale nie potrzebuje i najczęściej pokazuje to dając nam pomoc z innej strony niż z tej, z której jej oczekiwaliśmy.

(Notatki, 19 IX 1927)

Stacja VIII

Jezus spotyka płaczące niewiasty

„A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiety, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: «Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?». (Łk 23, 27-28. 31)

Czas i siły marnujemy na niepotrzebnych wysiłkach, gdy mogłyby być użyte daleko produkcyjniej.

(Notatki, 30 IX 1927)

Stacja IX

Jezus upada po raz trzeci

„Usłysz, o Panie, moją modlitwę [...], albowiem nieprzyjaciel mnie prześladowuje, moje życie na ziemię powalił”.

(Ps 143, 1.3)

Dziś dał mi Pan Jezus jasno zrozumieć, że w tym jest specjalna łaska Boża. Uczułam się tak złączoną z cierpieniami Pana Jezusa, który to wszystko sam wycierpiał do dna, i zrozumiałam, jak wielką łaską jest, że w małej części daje mi odczuć to, co sam cierpiał. Rozumiem, że nie o rezultat zewnętrzny tej pracy tu chodzi, ale o sumę cierpienia ofiarowanego Bogu.

(Notatki, 3 XI 1927)

Stacja X

Jezus z szat obnażony

„Gdy przyszli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. (...) rozdzielili między siebie Jego szaty”.

(Mt 27, 33. 35)

Znowu cała kampania krytyk, obmów, oszczerstw. Cała burza, w której daje się odczuć szatańska siła. Ale Pan Jezus mocniejszy od wszystkich napaści szatańskich i zwycięży Pan Jezus jak zawsze, i obróci się wszystko znowu na chwałę Bożą.

(Notatki, 4 XI 1927)

Stacja XI

Jezus przybity do krzyża

„Gdy przyszedli na miejsce, zwane «Czaszką», ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Lecz Jezus mówił: «Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią». Potem rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. A lud stał i patrzył. Lecz członkowie Wysokiej Rady drwiąco mówili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli On jest Mesjaszem, Wybrańcem Bożym». Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: «To jest Król żydowski»”.

(Łk 23, 33-35. 38)

*O Jezu, daj, abym ukrzyżowana wraz z Tobą,
Boże mój i Panie mój,
żyła Twoją tylko miłością w tym życiu,
i Twoją tylko miłością cieszyła
się w życiu przyszłym. Amen.*

(Notatki, 4 XI 1927)

Stacja XII

Jezus umiera na krzyżu

„O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: «Eloi, Eloi, lema sabachthani», to znaczy: Boże mój. Boże mój, czemuś Mnie opuścił?».

(Mk 15, 34)

„Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: «Pragnę». Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Wykonało się!» I skłoniwszy głowę oddał ducha”.

(J 19, 28-30)

Narzędzie służy, póki Bogu się podoba. Trwa tylko Bóg i zostaje Dzieło.

(Notatki, 18 XI 1927)

Stacja XIII

Jezus zdjęty z krzyża

„Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. (...) Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: «Kość jego nie będzie złamana». I znowu na innym miejscu mówi Pismo: «Będą patrzeć na Tego, którego przebili»”.

(J 19, 31-37)

Serce Pana Jezusa umarłego przebite było włócznią, bo zawiera jakby w sobie te ciosy, które spotykają przez ciąg wieków wszystkich uczniów Pana Jezusa w żywym Jego Ciele mistycznym.

(Notatki, 2 XII 1927)

Stacja XIV

Złożenie ciała Jezusa w grobie

„Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Zabrali więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu”.

(J 19, 31-37)

Coraz bardziej, coraz więcej, coraz mocniej czuję zbliżającą się śmierć... Śmierć, która otwiera wieczność. Wieczność coraz realniej czuję. Życie płynie, tyle lat minęło jak jedna chwila. Choć życie moje nie było puste, jednak coraz bardziej widzę, jak jeszcze mało pełne Boga. Coraz bardziej każdą chwilę pragnę tylko dla Niego spędzić, bo coraz bardziej rozumiem, że każda chwila odpowiada wieczności.

(Notatki, 24 XII 1927)

Zakończenie

Jezus zmartwychwstaje

„Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!». A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana”.

(J 20, 19-20)

Nigdy dość wdzięczności za obecność Pana Jezusa w kaplicy na Polnej i w Laskach. Tu obecny... żywy... prawdziwy... Ten sam, zupełnie ten sam, który żył przed wiekami... On sam zapala serce moje miłością ku Niemu, ku Bogu memu. On sam otwiera mi oczy i pozwala widzieć rzeczywistość swojej obecności.

(Notatki, 24 XII 1927)

Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża